

# ZIEMIA

# LUBELSKA

PIERWSZODZIENNIK

Redakcja i Administracja: Gubernatorska 10 B. — Skrytka pocztowa 10. — Adres telegraficzny „Ziemia — Lublin”

CENA PARNUMERANTY:

za miesiąc 40 halerczy, kwartał 1,40 hal., kwartał 4 kw., półrocze 2,80 hal., roczne 10,40 hal., z dostawą 12,20 hal., półroczna 10,40 hal., roczna 20,80 hal. Przewidywany kurs: 1,50 hal. kwart., 7,50 hal., półrocze 15 hal., roczne 30 hal.

CENA OBECNA:

Przedpisanie roczne 10,40 hal., kwartał 2,60 hal., półrocze 5,20 hal., z dostawą 6,20 hal., kwartał 1,50 hal., półrocze 3,00 hal., roczne 6,00 hal. W dziale ogłoszeń 4 hal. ogłoszeń do 100 słów 2 hal., w miesiącu 1 hal.

W sprzedaży ulicznej „Ziemia Lubelska” gotowa kosztuje 3 halerczy 6 kopiejek.

**PIERWSZORZĘDNY** — „OAZA” KINO (gm. hotelu DZS Sensacyjny dramat w 4-ch częściach) z Marją Orską i Alfredem Abiem w roli tytułowej — **Wyznanie zielonej maski.**

## ZARZĄD SZKOŁY MUZYCZNEJ

TOWA ZYSTWA MUZYCZNEGO W LUBLINIE

imięcia **STANISŁAWA MONIUSZKI**

zawiadamia osoby interesowane, że zapisy na II półrocze roku szkolnego 1916/17 przyjmuje kancelaria szkoły codziennie oprócz świąt od 5 do 7 popoł. Bliższych informacji udziela Kancelaria Szkoły w gmachu Katedralnym w oznaczonych wyżej godzinach. 1839

## TELEGRAMY.

### Komunikat austriacko-węgierski.

WIEDEŃ, 31 (BK) Komunikat urzędowy austriacko-węgierski donosi pod datą 21.

### Wschodnia widownia wojny.

W Dobrudży został nieprzyjaciół odrzucony ku Macinowi. W Mołdawii wojska sprzymierzone stoją przed iljiami obronnymi Braiły i Fesceni, Południowe skrzydło armii sro. Józefa poczyniło wczoraj postępy w okolicy Teulesci i Sov-ji. Wojska nasze zdobyły tutaj i na południu-wschód od Harji liczne nieprzyjacielskie stanowiska. Pod Stanislawowem zostały odparte liczne ataki oddziałów rosyjskich.

### Włoska widownia wojny.

Położenie niezmiennione.

### POŁUDNIOWO BALKANSKA WIDOWNIA WOJNY.

Położenie niezmiennione.

Zastępca szefa sztabu v. Hof marszałek polny porucznik.

### Komunikat niemiecki.

BERLIN, 31. (BK.) Komunikat urzędowy niemiecki pod datą 21.

### Zachodnia widownia wojny.

Pod Ipern żywa walka artylerji. Angielskie ataki z granatami ręcznymi zostały odparte. W Szampanji, w Lesie Argonickim i na wschodnim brzegu Mozy oddziały niemieckie wdarły się francuskich okopów, poczem, stosownie do rozkazu, powróciły na swe stanowiska z jeńcami i zdobyczą wojenną. W nasze ręce wpadł duży angielski samolot.

### Wschodnia widownia wojny.

Na południe od doliny Trojnego zacięcie bronione wzgórze Monte Falcone przeszły w niemieckie posiadanie. Zajęliśmy Soweje. Rosyjskie i rumuńskie ataki zostały

odparte, przyczem wzięliśmy 300 jeńców. Amia 9 a zmusiła Rosjan, prac w szybkim pochodzie naprzód ich strażce telne, do dalszego odwrotu i zbliżyła się do stanowisk przyczółków mostowych pod Fosant i Fundani. Wzięliśmy tam z górą 1300 jeńców i dużo materiału wojennego. Między Buzaul, a Dunajem nieprzyjaciół broni swego przyczółka mostowego.

### Macedońska widownia wojny

Nie było ważniejszych wydarzeń. Pierwszy kwaterystr Ludendorff.

### Cesarz Wilhelm o sytuacji w Rumunji

BERLIN, 31. (B. K.) Z okazji uroczystości noworocznych cesarz Wilhelm nadesł do cesarzowej depeczę, w której podnosi, iż dzielne wojska niemieckie w połączeniu z meżnymi sprzymierzeńcami wyparły nieprzyjaciela z Rumunji aż po dolny brzeg Dunaju. Silne rosyjskie posiłki zapędzone nadesłły i nie zdążyły już wpłynąć na zmianę sytuacji. Cesarz dodaje, iż w nowym roku spodziewa się z całą ufnością nowych pomyślnych walk i zwycięstw.

### Ukaz cara o Polsce.

BERLIN. „Berliner Lokal Anzeiger” donosi z Rotterdamu: „Daily Telegraph” ogłasza następujący telegram z Petersburga: Wkrótce ogłoszony zostanie ukaz (nie manifest? Przep. red.) cara w sprawie ustroju zjednoczonej Polski. Ukaz opiera się na zasadach manifestu w. ks. Mikołaja i na oświadczeniach rządu rosyjskiego.

### Hr. Tisza w sprawie pokoju.

BUDAPESZT, 31 (BK.) Przyjmując w dniu nowego roku delegację narodowej partji robotniczej prezydent ministrów węgierskich hr. Tisza oświadczył, iż osobista zmiana na stanowisku austriacko-węgierskiego ministra spraw zagranicznych nie spowoduje żadnych zmian w zewnętrznej polityce monarchji. W spra-

wie pokoju hr. Tisza oświadczył: „Jeżeli wrogowie nasi chcą w dalszym ciągu kontynuować bezcelowe mordowanie ludzi to my będziemy walczyć dalej, aż zdołamy przez dalsze nasze powodzenia okazać całą bezcelowość i nielogiczność wojny, albo gdy zniecierpliwione prowadzeniem ich na st acenie narody koalicji zwrócą się przeciwko swym rządóm i kres położą przedłużaniu wojny.

### Stanowisko Hiszpanji w sprawie pokoju.

MADRYT, 31 (BK.) W odpowiedzi na notę pokojową Wilsona rząd hiszpański zaznacza, iż popieranie akcji pokojowej w tej formie nie będzie, gdyż to poparcie Hiszpanji nie by sprawe pokoju nie pomogło. Na miast rząd hiszpański gotów jest dążyć do połączenia się państw neutralnych celem wspólnej obrony ich zagrożonych interesów.

### Nieficjalne warunki pokoju.

KOLONJA. „Koeln. Volksztg.” komunikuje, że na jednej z nieficjalnych konferencji w Szwajcarii ułożone zostały tymczasowo następujące warunki pokojowe:

Opróżnienie całej Belgji i Francji przez Niemcy i to jeszcze przed zawarciem pokoju. Niepodległość Polski. Odstąpienie na rzecz Francji pewnej części Alzacji lub przeprowadzenia głosowania ludowego na tem terytorjum. W zamian za to następuje zwrot części kolonji niemieckich, a wreszcie rezygnacja z uzyskania odszkodowania wojennego po obu stronach.

### Odpowiedź koalicji na notę Wilsona.

LUGANO, 21 (tel. wł.) Corriere della Sera” donosi z Paryża: Odpowiedź koalicji na notę Wilsona ma być wkrótce udzieloną. Opublikowaną będzie ona jednak tylko w tym wypadku jeżeli Wilson uzna to za potrzebne.

### Nota Wilsona w Rosji.

BERLIN. Korespondent „Tägliche Rundschau” donosi z Hagi: Według „Timesa” z Petersburga, rosyjskie koleja parlamentarne przyjęły notę prezydenta Wilsona bardzo zimno. Powszechnie przypuszczają, że nota powstała głównie pod naciskiem opinji publicznej w Stanach Zjednoczonych i wskutek zaostżenia się przesilenia międzynarodowego. Większość Dumy jest przekonana, że propozycja Wilsona nie tworzy żadnej podstawy do rokowań pokojowych.

### Przedstawiciele neutralnych u Lloyd George’a.

AMSTERDAM. Z Londynu donoszą: Ambasador amerykański odwiedził dnia 29 z. m. prezesa ministrów, Lloyd George’a i rozmawiał z nim przez czas dłuższy. Przedstawiciele innych państw neutralnych mieli również dłuższe narady z angielskim prezesem ministrów.

### Ku ostatecznemu ujarzmienu Grecji.

ATENY, 31 (BK.) Postawienie Anglii i Francji wroczyli rządowi greckiemu notę zawierającą żądania upokarzającego zadośćuczynienia ze strony Grecji za wypadki z początku grudnia zeszłego roku, niemal zupełnego rozbrowienia Grecji, wpuszczenia do różnych okolic kraju nowych wojsk koalicyjnych i uwolnienia od odpowiedzialności przestępców, którzy walczyli przeciwko rządowi i królowi greckiemu.

### Nota włoska do Grecji.

ATENY 31. (B. K.) Poseł włoski wroczył greckiemu ministrowi spraw zagranicznych notę, w której rząd grecki domaga się od Grecji zadośćuczynienia za wydarzenia 1.12 1916 r. oraz szereg innych żądań.

### Dymisja Cadorny.

AMSTERDAM, 31 (tel. wł.) Jak donoszą tu z Londynu Cadorna ma w najbliższym czasie ustąpić ze stanowiska głównodowodzącego armją włoską. Następcą jego na tym stanowisku ma być gen. Porro.

### Wymiana depeczę.

WIEDEŃ, 31 (B. K.) Z okazji Nowego Roku austriacko-węgierski minister spraw zagranicznych hr. Czernin i kanclerz Niemiec Bethmann Hollweg wymienili między sobą następującą treść depeczę:

Hr. Czernin telegrafował: „Proszę Waszą Ekszelencję o złożenie życzeń noworocznych u stóp tronu niemieckiego. Stoimy we wspólnym porozumieniu ufni w swą siłę i w słusność naszej sprawy. Z Bożą pomocą będziemy prowadzili ciężką walkę aż do zwycięskiego końca, nieprzyjaciół nie chce bowiem dłużej uznać nielogiczności jego zaborczych planów i odsuwa od ludzkości błogosławieństwo pokoju.

Bethmann Hollweg odpowiedział: „Proszę Waszą Ekszelencję o przedłożenie cesarzowi i królowi moich najgorętszych noworocznych życzeń. Niechaj Bóg błogosławi w nowym roku, monarchie, rządowi i narodom Austro-Węgier i niechaj narodom tym pozwoli po długiej ciężkiej, a zwycięskiej walce osiągnąć z utęsknieniem wyczekiwany honorowy pokój”.

### Stanowisko hr. Tiszy.

BERLIN, Z Budapesztu donoszą do „Lokal Anzeigera”: W Klubie narodowego stronnictwa pracy Interpelował były minister, Erdelyi prezesa ministrów, hr. Tisze, w sprawie szerzonych przez opozycję pogłosek o przesileniu ministerjalnem. Hr. Tisza odpowiedział: „Wiele, że o takich rzeczach umierają dowiaduje się zawsze na ostatku. Ja jednak czuję się jeszcze zupełnie zdrow i mam czyste sumienie”. Innych wyjaśnień hr. Tisza nie chciał udzielić.

# CZAS ODNOWIĆ PRENUMERATĘ NA ROK 1917

## TWÓRZMY POLSKĄ SIŁĘ.

Rok 1917 wśród sygnałów pokojowych obejmuje swe panowanie. Nawet najwięksi pesymiści wojenni godzą się na zapamiętanie, że będzie to ostatni rok krwawych zmagania.

Już wszędzie zaczynają się gorączkowe prace przygotowawcze, by na wszelki wypadek — niezależnie od tego, co przyniosą najbliższe odpowiedzi państw walczących i dalsza akcja propagująca pokój — uformować odpowiednie podstawy dla wyrównania różnic, które z biegu zdarzeń wojennych powstały. Powtarza się jakgdyby w parafrazie owo słynne: „Jeśli chcesz pokoju szukaj wojnę”. I jedna i druga strona grup mocarstwowych, stojących w walce, zdaje sobie z tego sprawę, że tem korzystniej dla siebie ukształtować potrafi warunki pokojowe, im więcej faktów dokonanych na swoją korzyść stworzy, lub im większą, chociażby potencjalną, siłą wykazać się zdoła.

Niemcy i z nimi sprzymierzone armie, mimo wypowiedzianej skłonności do rokowań, nie przerywają swego ataku i gromadzą coraz nowe zasoby sił materialnych i moralnych. Również tej samej metody trzymają się ich przeciwnicy, każdy bowiem z walczących, czy ten który jest górą, czy ten który ponosi klęskę, rozumie, że nie wolno mu okazać ani na chwilę słabości, wyczerpania i braku energii do prowadzenia dalszej wojny.

Na ten stan rzeczy powinno

zwrócić baczną uwagę zwłaszcza nasze społeczeństwo. Rok miniony dał nam tak długo oczekiwane gwarancje jednej ze stron wojujących co do uznania praw naszych do niepodległego państwowego bytu. Akt 5-go listopada postawił Polskę niejako u rozstajnych dróg przed wyborem stanowczym: czy nadal oczekiwać chcemy bezwolnie rozstrzygnięcia naszych losów, zabiegając jedynie na drodze dyplomatycznej o wysnucie jaknajwiększych zysków z dotychczasowych przemian międzynarodowych w sprawie polskiej, czy też staniamy czynnie, jako siła zorganizowana duchowo i oręcznie, na każdej drodze gotowi do rozprawy o naszą przyszłość wolną i potężną.

Zbierająca się wkrótce Rada Stanu, którą, zgrupowane w Radzie Narodowej, żywiły aktywistyczne uchwały z dnia 22 grudnia uznały zgodnie za prowizoryczny Rząd Polski, wypowie w tym względzie słowa decydujące. Słów tych społeczeństwo karnie usłuchać musi gdyż w przeciwnym razie wystawi przed Europą świadectwo karygodnego rozbitcia sił. A owych sił, ich najwyższego napięcia w jednobrzmiącym akordzie, potrzeba nam bardziej jeszcze, niżli innym interesowanym w obecnej wojnie światowej narodom. Niepowetowaną klęską byłoby, gdybyśmy w chwili rozpoczęcia pokojowych układów byli jak w początku wojny bezbronni choć wielomilionową masą i organizmem rozdartym wewnętrznymi sprzecznościami. Świat, gdy pocznie budować dzieło wieloletniego pokoju, musi wleźć i widzieć, że Polska to nie tylko „wielka rzecz”, ale i wiel-

ka zdolna wewnątrznie do odrodzenia potęga. Państwo polskie musi się przedstawić układającym stronom nie jako dokument pisany obcą ręką, w dniu 5 listopada, lecz jak fakt dokonany, jako twór żywy, działający własną wolą, zbrojny, rozporządzający własną siłą orężną.

Tego po Nowym Roku spodziewamy się, tego sobie życzymy i wierzymy, iż tak się stanie. „Jeśli chcesz pokoju — gotuj wojnę”.

Jeśli chcemy pokoju, któryby nam zapewnił naprawdę niepodległy byt państwowy, musimy na obronę tego bytu dźwignąć się zbrojni, karni i jednolici.

„Niech ku północy z cichej  
[się mogły  
Podnieście naród i ludy prze-  
[lęknie,  
Że taki wielki posąg z jednej  
[bryły,  
A tak hartowny, że w gromach  
[nie pęknie,  
Ale z piorunów ma ręce i wie-  
[lec,  
Gardzący śmiercią wzrok — ży-  
[cia rumieniec.

## Zjazd nauczycielski w Radomiu.

(Kor. wł. „Ziemi Lubelskiej”).

Radom, w grudniu 1916.

Jedną z najważniejszych prac wstępującego dziś na drogę odbudowy Państwowości Polskiej naszego społeczeństwa jest sprawa wychowania młodego pokolenia, to jest ta dziedzina życia publicznego, w której wroga nam polityka rządu moskiewskiego największe i najstraszniejsze poczyniła spustoszenia. To też wszystko, co pozostaje w zwią-

ku ze sprawami szkolnymi żywo i gorąco zajmuje nasze społeczeństwo.

W dniach 28, 29 i 30 grudnia b. r. odbył się w Radomiu zjazd nauczycielstwa polskiego. Ze wszystkich stron Polski zjechali się tłumnie delegaci organizacji nauczycielskich i oświatowych.

Zjazd rozpoczął się dnia 28 grudnia o godzinie 9-ej rano nabożeństwem w kościele Bernardynów.

Następnie, gdy nauczycielstwo zgromadziło się w lokalu, gdzie miały się odbywać Zjazdu odbywać, po odśpiewaniu hymnu narodowego „Boże coś Polskę” p. T. Wędrychowski zagaił Zjazd w imieniu Komisji Szkolnej Ziemi radomskiej, podnosząc między innymi, iż zjazd stoi na platformie politycznej Państwowości Polskiej i państwowej szkoły polskiej. Do prezydium zjazdu wybrano pp.: Nowickiego, Gasińskiego, Pokrzywę, Sempołowską, Pomorskiego, Nowakę, Bałabana, ks. Rokosznego, Wronek, Paluszyńskiego, Debskiego, Jarzyńskiego, Kostuchę, Czerwińskiego, Żeleszkiewicza i Prausa. Na sekretarzy zjazdu powołano pp.: Kunicką (z Lublina), Przyrowskiego, Zaborowską, Mamczarza i Łazarczyka. Stwierdzono następnie, iż na zjazd przybyli delegaci 36 Instytucji nauczycielskich, liczących 3734 członków oraz delegacje instytucji oświatowych z Królestwa Polskiego i Galicji.

Przystąpiono do wygłoszenia referatów. Pierwszą przemawiała p. Jadwiga Zaborowska na temat „O położeniu materialnem nauczycieli szkół ludowych”, obrazując w żywych barwach ciężkie materialne warunki, w jakich pracować muszą wychowawcy ludu polskiego. Po referacie tym przemawiał p. Reiter, generałny inspektor szkolny okupacji austriacko-węgierskiej, oblecując w dziedzinie uposażenia nauczycielstwa ludowego rychłe reformy. Następnie p. Sempołowska w referacie p. t. „O postulatach nauczycielstwa ludowego”, omawiała stan spraw związanych z życiem i pracą nauczyciela ludowego u obcych i u nas. Na tym zakończył się pierwszy dzień obrad zjazdu.

W drugim dniu zjazdu pierwszy p. Bałaban ze Lwowa wygłosił ciekawą, pełen fachowej erudycji referat

## Trzy wilje żołnierskie.

Obóz w Dęblinie 24 grudnia 1916 r.

Wczoraj obchodzono u nas w obozie skromną żołnierską wilję. W szopie na ten cel wyprzątniętej zasiedli przy stołach, w długie rzędy ustawionych, żołnierze tutejszego garnizonu. Na wzniesieniu umieszczono choinkę, pod nią dary lwowskiej patriotycznej Ligi Kobiet. Oficerowie weszli z uderzeniem godz. 7-ej, aby starym zwyczajem dzielić się z żołnierzem opłatkiem.

Sędzia połowy, kap. dr. Dwernicki tak przemówił, składając imieniem oficerów życzenia:

„Trzecią wilję spędzacie, kochani, zdala od swoich ognisk rodzinnych. Stęskniona myśl bieży w strony rodzinne, do matki, rodzeństwa, żony — każdy wolałby choćby najskromniejszą wieszaczkę przy swoich, więc smutno mu dzisiaj. A przecież lepiej, radośniej,

Węgrzech, tuż za linją. Cała Galicja zajęta była po Tarnów, po Dunajec, Moskal cisnął się na Kraków. A wy szliście przeciw do Warszawy przez to Okermöße, Rafajłow, Limanow, Łowczówek. Pamiętajcie to poruszenie serca pieśnią o Warszawie, co wam złożył w darze szeregowiec jeszcze wówczas, Mączka. — czyliście sobie wzajem przetrwania — uwolnienia kraju od nawały i wkroczenia do Polski, do Warszawy i życzenie zostało ziszczone.

Wilję roku 1915 go spędziliście już lepiej — już razem na kresach polskiej ziemi, na uwolnionej od Moskale ziemi Królestwa Polskiego! Był jednak cień, była gorzka. Szliście przeciw do Wolnej Polski, dla niej ponosiliście trudy, dla niej krew lałi, tymczasem mimo wygnania Moskale nie podnosił się głos nadziei, czepiało się was zwątpienie, nie nadchodziła, tak oczekiwana „dobra nowina” z zachodu, naród był skamieniały w bierności.

Ta trzecia wilja wojenna wolna już od tej troski — oto oddziały nasze w sercu Polski, w stolicy i jej otoczeniu, wśród swoich. Mamy już

nieraz bratnią krew! Dobra nowina już jest! 5 listopada przyjęliśmy z upojeniem. Od nas już tylko zależy utrzymać wolną Ojczyznę — od nas tylko — stanąć murem na granicy wschodniej i nie puścić w dom wroga!

I oto dzisiaj właśnie nadchodzi wiadomość, że nareszcie w Warszawie powstaje Rada Stanu, nasz własny polski Rząd. Ten powoła bez zwłoki wojsko, obroną narodu siłą pod broń. I nie można o tem wątpić mimo swarów i waśni, i partji i partyjek, których bolesne echo do Was dochodziło. Przecież nie można wątpić, że każdy chyba rozumie i zrozumieć musi, że bez wojska nie ma Państwa, że bez wojska, przy dzisiejszym porządku świata, nie ma wolności.

Dzielię się więc z Wami radością wieścią, że Rząd Polski powstaje, że otrząśnięto się z oszołomienia niewoli, że Warszawa bierze Rząd Narodu w ręce, że w miejsce bezładu będzie ład — w miejsce różnych partji i partyjek posłuch i rząd, w miejsce manifestów i słów stanie „obrona narodu siłą” stanie polskie wojsko!

gwarancja ziszczona Waszych tęsknot! Życzę Wam, byście następną w roku nadchodzącą wilję święcili już w swoich domach, w pokoju, przy swoich blizkich, w Ojczyźnie Wolnej, gdzie rzetelna praca gość będzie ran wojny, gdzie Ojczyzna pomna usługi i ofiary i tych od pluga, tych od warsztatu i fabryki, nierówności w prawie, przywileje i uciski, co Polskę zgubiły — zastąpić równem dla wszystkich prawem, szczerą górną pleczą otoczy pracę, wydobędzie lud z niewoli socjalnej lat dawnych, uciskiem najeżdźcy lat mijających ujarzmione siły, gdzie poczną nowe, piękne, radosne życie Nowej Polska ludowa!

Tu wzniesił żołnierze gromki okrzyk „Niech żyje wolna Polska ludowa!”

Przy wieszce płynęła i kolenda i pieśń żołnierska i ta z Karpat, i ta z nad Nidy — prawdziwa przyjaciółka żołnierza, a głównym tematem rozmów żołnierzy była radosna wieść ze Stolicy.

Nareszcie powstaje Rząd, wreszcie powstanie prawdziwe polskie wojsko.

rat na temat: „O organizacji i administracji szkolnictwa ludowego w Galicji”. Referent w zajmujący sposób zobrazował rozwój galicyjskiego szkolnictwa ludowego i jego stan dzisiejszy podkreślając, iż szkolnictwo galicyjskie idzie jedynie racjonalną drogą zwiększania wpływu społeczeństwa na szkołę. Następnie p. Sempołowska w drugiej części swego referatu p. t. „O postulatach nauczycielstwa ludowego” domagała się odpowiedniego wychowywania młodzieży z seminarjów nauczycielskich, stworzenia dla nauczycielstwa ludowego znośniejszych materialnych warunków bytu, umożliwienia i ułatwienia nauczycielowi dalszego kształcenia się oraz zapewnienie nauczycielowi odpowiedniego stanowiska w społeczeństwie. Z kolei p. Z. Nowicki w referacie p. t. „Organizacja nauczycielstwa szkół elementarnych” wyczerpująco omawiał sprawy zrzeszeń nauczycielskich. Wywiązała się następnie ożywiona dyskusja, w czasie której wyłonił się postulat, iż nauczycielstwo ludowe winno być zorganizowane samodzielnie i odrębnie od nauczycielstwa szkół średnich. Sprawozdanie z działalności nauczycielstwa na obu okupacjach zakończyły obrady 2-go dnia zjazdu.

## Polskie cechy rzemieślnicze.

### I.

Dnia 31 grudnia lubelskie cechy rzemieślnicze uroczyście świętowały stuletnią rocznicę ogłoszenia ostatecznej, do dziś obowiązującej ustawy cechowej. Ze względu na tę rocznicę pośpieszamy w poniższym artykule przypomnieć naszym rzemieślnikom i szerszemu ogółowi najogólniejsze wiadomości o dziejach i rozwoju polskich cechów rzemieślniczych.

Istnienie cechów w Polsce sięga jeszcze czasów średniowiecznych. Organizacje te odgrywały w życiu miast bardzo poważną rolę.

Ostatnie prawo rzemieślnicze, było wydane d. 31 grudnia 1816 r. i zatwierdzone przez ówczesnego namiestnika Królestwa Polskiego. Prawo powyższe, nieściśle zwane ustawą cechową, daje obszernie pole do działania stowarzyszeniom rzemieślniczym (cechom) nie tylko w zakresie danego zawodu, lecz również w kierunku ekonomicznym, społecznym i t. d.

Od r. 1816 upłynął wiek cały. Zaszło w tym czasie wiele zmian gruntownych i przeobrażeń zasadniczych w warunkach wytwórczych, ekonomicznych, oświatowych; oczywiście i prawo wyżej wspomniane dla warunków dzisiejszych stało się nieco przestarzałe. Zresztą słuszność przyznać nakazuje, że w przepisach z r. 1816, opracowanych dzięki zabiegom ministra spraw zewnętrznych, Tadeusza hr. Mostowskiego, zachowano szczerą życzliwość dla ogółu rzemieślników i dbałość o podniesienie poziomu rzemiosła. Przepisy, bardzo liberalne, jak na ówczesne czasy, wykazują znaczną dbałość o oświatę ogólną i o dobrą znajomość rzemiosła.

Stosunek władz rosyjskich do rzemiosła był dość obojętny do okresu powstania w r. 1863. Gdy władze te stopniowo ujmowały Polakom swobód, do zgromadzeń rzemieślniczych prawie się nie wtrącano.

Dławiąc szkolnictwo ogólne, nie przeszkadzano szkołom zawodowym. Szkoły niedzielno-rzemieślnicze, prowadzone według systemu edukacyjnego z czasów Wielkopolskiego, przynosiły młodzieży rzemieślniczej istotny pożytek. Rzemiosła rozwijały się; wieś, zniszczona podczas powstania r. 1831, odnawiała i

tarz martwy. Rzemieślnicy stale mieli wiele korzystnych zamówień.

Na podniesienie rzemiosła wpływał również wówczas czynnik ważny; pod wpływem hasła demokratycznych wychowańcy uczelni wyższych, jak akademii medycznej, szkoły sztuk pięknych, Instytutu agronomicznego, później zaś Szkoły Głównej, zbliżali się do młodzieży rzemieślniczej i w poważnie obmyślanych rozmowach zwracali ją ku nauce, w której chętnie śpieszyli im z pomocą oraz wyjaśniali, co to jest obowiązek społeczny. Jak rzemieślnik może i powinien pracować dla swego narodu i jak mu potrzeba w tej pracy ogólnego wykształcenia.

## Przyjęcie dla Legionistów.

Staraniem grona osób w dniu 31 grudnia r. z. odbyło się przyjęcie dla oficerów Legionistów w sali hotelu „Janina”. Do skromnej wieczerzy zasiadło blisko 100 osób ze wszystkich sfer naszego miasta, przedstawiciele ziemianstwa lubelskiego oraz włościan. Nastroj był serdeczny i miły.

P. sędzia Wiercieński, weteran 63 roku, pierwszy przemówił do żołnierzy polskich w słowach prostych nawiązując tę serdeczną nić, jaka istnieje między starym pokoleniem ludzi, którzy walczyli za sprawę Ojczyzny, a tymi, którzy walkę tę obecnie podjęli i zaszczytne prowadzą dalej.

P. Wiercieńskiemu odpowiedział p. pułkownik Mieczysław Norwid Neugebauer, podnosząc fakt, że w Ziemi Lubelskiej żołnierz polski znalazł najpierw swoją Ojczyznę. Następnie przemawiali: włościanin Wójcik, kapitan VI. p. Popowicz, sierż. Plutyński, ks. rektor Władziński, p. prezydent mec. B. Jankowski. Zbliżała się godzina dwunasta, koniec staro-go, początek Nowego Roku—głos zabrał red. Śliwicki, podnosząc zasługę tych wszystkich bezimiennych, którzy od chwili utraty przez Ojczyznę bytu niepodległego nieśli Jej swe życie w ofierze; przemówienie red. Śliwicki zakończył okrzykiem na cześć Tej, co „nie zginęła”.

Po złożeniu sobie wzajemnych serdecznych noworocznych życzeń red. Śliwicki przemówił ponownie zaznaczając, że o zwycięstwie rozstrzyga miecz—sława okryty, wznosił zatem toast na cześć solenizanta pułkownika VI. p.p. Mieczysława Norwida Neugebauera. Legioniści odśpiewali „Niech żyje”, a potem pięknie głosami wykonali cały szereg tak miłe zawsze słuchanych piosenek legionowych.

O pierwszej towarzystwo rozeszło się, unosząc jaknajmilsze wspomnienia spędzonych razem chwil.

St.

POPIERAJMY

PRZEMYSŁ

I HANDEL

POLSKI

## Ze świata.

**Armja Sarraila.** Organ militarynych kół rosyjskich „Ruskij Inwald”, zajmuje się obszernym omawianiem sytuacji wojennej, jaka wytworzyła się na Bałkanach po wycofaniu się wojsk rumuńskich i rosyjskich z Dobruży. Ciekawem jest, że gazeta o generała Sarrailu wspomina tylko krótko i wprost oświadcza, iż armja jego nie będzie obecnie w stanie przeprowadzić żadnej akcji zaczepnej na większą skalę. Zdaniem fachowego pisma rosyjskiego obecne zadanie Sarraila polegać może jedynie na powstrzymaniu Bułgarów w ich usiłowanach o odzyskanie z powrotem Monastyr. Sarrail powinien ograniczyć się do defensywy i starać się tylko o utrzymanie w swem posiadaniu południowej części Serbji. Do większej ofensywy zdolny on na razie nie jest.

**Rewolucyjne wrzenie na Kaukazie.** Donoszą z Sztokholmu, że ostatnimi czasami przejawiało się na Kaukazie silne wrzenie rewolucyjne, które według odkrytego materiału tajnego stoi w związku z wrzeniem w Finlandji. Rząd rosyjski postanowił nadzwyczajne zarządzenia, a według doniesienia „Rieczki” zaarrestował mnóstwo osób w Baku po dokonanej nagle rewizji domowej. Rewizje i aresztowania dokonywują się w dalszym ciągu.

„Sztaklem Legionów” w Petersburgu. Polski Teatr ludowy w Petersburgu wystawia ostatnio z nadzwyczajnym powodzeniem poetyczny dramat młodego i utalentowanego poety Morstina „Sztaklem Legionów”.

**Wypadek Józefa Weysehoffa.** Józef Weysehoff bawił w tych dniach w Petersburgu. Podczas bytności w stolicy rosyjskiej wydarzył się Weysehoffowi przykry wypadek. Dorożkarz, który wioził go z kolei w towarzystwie znajomej pani, usiłował na placu koło cyrku przeciąć drogę nadchodzącemu tramwajowi. Wagon uderzył o dorożkę i przewrócił ją. Weysehoff padł opodal i potłukł się mocno, towarzyska zaś, przyściśnięta powozem skaleczyła się.

**Uczeń napadnięty przez niedźwiedzia.** Dzienniki poznańskie donoszą o strasznym wypadku. Jakiś się zdarzył w tych dniach w mieście Landau w Palatynacie. W ogrodzie zoologicznym tamtejszym wydosłał się niedźwiedź z klatki. Znajdujący się w pobliżu 18-letni uczeń gimnazjalny zaczął na widok zwierzęcia uciekać. Drapieżnik dogonił go jednak i powalił na ziemię. Pewien żołnierz, który właśnie obserwował, zawołał o pomoc. Niebawem zjawił się drugi żołnierz, który stał w niedalekim forcie na straży i wystrzelił kilka razy do niedźwiedzia. Dopiero po trzecim strzale puściło zwierzę swą ofiarę. Chłopak mocował się pięć minut ze zwierzęciem i odniósł bardzo ciężkie rany. Skórę z głowy ma prawie zupełnie zdarta, a lewe ramię rozplątane. Na domiar złego jeden z wysirzalów, wymierzonych do niedźwiedzia, zranił także chłopaka. Stan jego jest beznadziejny, zwłaszcza że nastąpiło zafrocenie krwi.

## Z całej Polski.

**Organizacja polskiego sądownictwa.** W miarę dojrzewania państwowości polskiej, władze niemieckie przystępują do uregulowania najważniejszych instytucji przyszłego rządu polskiego w duchu postulatów narodowych. Nie tylko w samej Warszawie, ale i na prowincji podjęto na szerszą skalę wprowadzenie języka polskiego w urzędach i instytucjach.

Jedną z reform najważniejszych jest sprawa organizacji sądownictwa. Jak donosi „Kurier Warszawski”, zaprosił w tych dniach p. Ramdohr,

bie przedstawiciele polskiej magistratury sądowej w osobach członków prezydium tejże pp.: Ludwika Marczewskiego, dr. Juliana Wichrowskiego, Kazimierza Kierskiego i Wacława Laskowskiego, celem omówienia kwestji dalszej organizacji sądów polskich. Rzeczą ta ma być wprowadzona w życie stopniowo. Niezwłocznie po Nowym Roku rozpocznie się mianowanie sędziów polskich do sądów okręgowych.

**Więzienia warszawskie.** „Kurier warsz.” donosi: Wobec zamierzonego przez władze obsadzenia posad więziennych przez Polaków (dotychczas na stanowiskach tych są Niemcy) przed kilku dniami rozpoczęto zwiedzanie gmachów więziennych w Warszawie. Prezydent sądu najwyższego, Ramdohr, z członkami prezydium sędziów pp. Marczewskim, Wichrowskim, Kierskim i Saskim zwiedzili główne więzienie w Mokotowie. Dawniejsza ta „katorka” rosyjska, obliczona na 1400 osób, mieściła przeważnie podwójną liczbę więźniów. Przy opuszczaniu Warszawy Rosjanie zniszczyli niektóre fabryki więziennicze, oraz część gmachów. Obecnie wszystko jest zorganizowane i uruchomione; zakłady koszykarskie, krawieckie i szewskie funkcjonują. W dawnej kaplicy prawosławnej urządzono obecnie szkołę dla więźniów analfabetów, w której nauczyciele Polacy uczą więźniów. Stanowiska naczelnic w więzieniach obsadzone będą przez prawników Polaków.

## Ze sceny i estrady.

### Teatr Wielki.

Repertuar zapowiada dziś tj. w środę jedną z lepszych sztuk oryginalnego repertuaru — komedię o swojskim kolorycie, pełną zdrowego humoru i dowcipu „Dwór we Włodkowie” — Zygmunta Przybylskiego, która dotychczas nie schodzi z repertuaru scen polskich; sztuka wystawiona będzie z zwykłą starannością; w głównych rolach wystąpią panie Ślubicka, Weiss, Winiaszkiewiczowa, Laskowska oraz pp. Halicki, Dąbrowski, Winiaszkiewicz, Rżawicz Winkler, Wzorzycowski, Batogowski i inni — przedstawienie to dane będzie na Kola akademickie Lubliniaków kształcących się w Warszawie i Krakowie.

Czwartek zapowiada farsę „Zmęczony Teodor”. (Co on robi w nocy?).

Zapełniająca stale widownię operetka „Baron Kimmel” — grana będzie po raz piąty w piątek d. 5 bm.

Dyr. Halicki zakwalifikował do grania obrazek dramatyczny z 1831 r. Jana Pignana p.t. „Wieczór trzech królów”. Sztuka odegrana będzie po raz pierwszy w sobotę wieczorem d. 6 stycznia t. j. w dzień Trzech królów.

### Teatr Popularny (Panteon).

Jutro wiedeńska operetka O. Straussa p.t. „Stan Obleżenia” obfitująca w piękne melodie oraz tańce. Oklaski zbierają w niej pp. Wasowicz, Broniszówna, Prus, Olszewski, Słektarzyński oraz Kaczorowski.

## Więśc do Rosji

**Ks. D. Przyłuski** z Kumowa na Chełmszczyźnie bardzo prosi pp. Korwin Kuleszów Sewzukach, Starokonstantynowski powiatu, na Wołyniu o wiadomości o bracie Antonim Przyłuskim, jego żonie i dzieciach oraz Alfredzie Traczu. Wszyscy tu jesteśmy bardzo strwożeni o niego. Cała nasza rodzina jest zdrowa i znajduje się na swoich miejscach i stanowiskach. Wyglądamy z upragnieniem wiadomości od was.

1437  
**Karolina Maraszek** z Wrotkowa gm. Zemborzyce gub. Lubelska zawiadamia męża swego Pawła Maraszka że jest zdrowa wraz z Gienią. Janek nie żyje. Ogłoszenie od Ciebie w gazetach czytałam. Proszę o wiadomości i adres. Pismo prosi się o prze-

W sobotę premiera farsy „26 letni ojciec i jego 46 letnia córka”. W przyszłym tygodniu Teatr Popularny wyjeżdża na 5 przedstawień do Zamościa.

## Kronika.

**+ Przeciw lichwie żywnościowej.** Wojskowy Komisarz Administracyjny maj. Burzmiński opublikował obwieszczenie treści następującej.

Drożyzna artykułów codziennej potrzeby nie jest wynikiem ich braku, lecz przeważnie karygodną spekulacją niesumiennej sprzedawców.

Ostrzegam, że odtąd będę przeciw tego rodzaju spekulantom stosował najwyższe wymiary kary - nadto, dla odstraszenia przykładu, podawał ich nazwiska i wysokość kary wraz z krótkim motywem - na koszt ukaranego - przez dzienniki do publicznej wiadomości.

**+ W sprawie drożyzny nabiału** Wojskowy Komisarz Administracyjny maj. Burzmiński opublikował następujące obwieszczenie.

Z dnia na dzień rosną w Lublinie ceny za nabiał, które nie pozostają w żadnym stosunku do cen wytycznych w taryfie.

Wskutek rozporządzenia C. i k. Komendy Obwodowej zarządzam, że od dnia 2 stycznia 1917 we wszystkich sklepach i kramach, trudniących się sprzedażą mleka, sera krowiego (zwykłego) i masła mają być ceny za te artykuły uwidocznione na tablicy zewnątrz sklepu.

Przekroczenia tego zarządzenia będą najsurowiej karane.

**+ Ze Szkoły Muzycznej.** Kancelaria prowadzonej przez Lubelskie

Towarzystwo Muzyczne Szkoły Muzycznej im. St. Moniuszki przyjmuje zapisy na drugie półrocze 1916/1917 w dni powszednie od godz. 5 do 7-ej wieczorem. Kancelaria mieści się w lokalu szkoły, w gmachu katedralnym.

**+ „Dwór we Włodkowicach”** ciekawa komedia Przybylskiego grana dziś będzie w Teatrze Wielkim na dochód lubelskiej niezamożnej młodzieży akademickiej ze wszechnic warszawskich i krakowskiej. Przypominamy ten cel dzisiejszego przedstawienia w tym przeświadczeniu, iż Lublin, otaczający młodzież akademicką żywą sympatią, nie omliska i dziś również jak najwyd tniej ją poprzeć.

**+ Sensacy na kradzież 600 ty** słyce koron na linii Olomuniec-Lublin.

Przy odbiorze wysyłki Banku austro-węgierskiego, wynoszącej kilka milionów koron, stwierdzono tutaj brak 600 tysięcy koron, które skradziono na linii Olomuniec-Lublin. Pieczęcie worków, w których znajdowały się pieniądze, były nienaruszone. Jak się później okazało, pieczęcie w drodze podrobiono. Siedziwo w toku.

**+ Konfiskata.** (i) Chanie Szolka skonfiskowano 38 paczek papierosów, które chciała wywieźć z miasta bez pozwolenia władz.

Zatrzymano wóz ze skórą i kiełbasą, które nieznanego właściciela chciał przewieźć przez rogatkę. Skóry odesłano do Komendy Obwodowej, a kiełbase do Wydziału żywnościowego. Właściciel zbiegł.

**+ Kary.** (i) Szczepan Kopeć właściciel dorożki № 122 został osadzony w areszcie, za niegrzeczne traktowanie pasażera.

Za handel w godzinach zabronionych i hazardową grę w swojej kawiarni Moszek Sznajder został skazany na 50 kor. kary.

Uwiedziono komisję sanitarną o nieporządkach i brudach w fabryce marmolady Mejszesa Szpiry (Lubartowska 16) i sprawę skierowano do sądu.

Za ubliżenie milicjantowi oraz za zakłócenie spokoju publicznego przy sprzedaży cukru na ulicy Na miastnikowskiej 31, Franciszek Kuźma przedstawiony został do kary na 2 dni aresztu.

Wóz ica dorożki № 183, za odmowę jazdy i niepedanie nazwiska został ukarany dwudniowym aresztem.

Stróż domu przy ulicy Kowalskiej 4 został podany do kary dwu dni aresztu za nieporządne utrzymanie domu.

Za swantury uliczne M. Halpern i Rozenfeld zostali osadzeni na jeden dzień w areszcie.

## TELEGRAMY

**Cesarskie podziękowanie.**

BUDAPEST 3.1. (BK.) H; Tisza otrzymał z Reichenu od Cesarza depezę, w której monarcha dziękuje za tak wspaniałe objawione przez naród węgierski podczas uroczystości koronacyjnych uczucia miłości i wierności dla tronu.

**Rozkaz do armji bułgarskiej.**

SOFJA. 3.1. (B K.) Główno do wodzący armją bułgarską gen Ze ków z okazji nowego roku wydał rozkaz do armji, w którym dziękuje swym wojskom za ich dotychczasowe dzielne czyny oraz wyraża gorące podziękowanie dla dzielnych armji sprzymierzonych, które dostarczyły Bułgarom wydatnej pomocy.

## Katastrofa kolejowa.

BERLIN. Korespondent „Lokal Anzeigera” donosi z Hamburga: Wczorajem d. 30 grudnia, w pobliżu stacji Bergedorf, kolei miejscowej Geesthacht — Bergedorf, najechały na siebie 2 pociągi osobowe. Wskutek katastrofy zginęło 7 osób, rany ciężkie odniosło 20, a lżejsze od 60 do 70. Kilka wagonów uległo zdruzgotaniu.

## Pożar w zakładzie dla obłąkanych.

MONTREAL. W Saint Ferdinand, w hrabstwie Megantio, wybuchł pożar w zakładzie dla obłąkanych. Spaliło się 46 kobiet.

## Sklep Galanteryjno-Norymberski Marji Szczerbik

LUBLIN, KRÓLEWSKA № 19

Polska w wielkim wyborze:

POŃCZOCHY	SKARPETKI
REKAWICZKI	KOSZULE
WOALKI	KRAWATY
RIUSZKI	PASY SPORT.
GRZEBIENIE	SZEKI
TOREPKI ręczne	MYDŁA 40
CZAPKI damskie	PERFUMY

Sprzedaj hurtowa i detaliczna.

## ZWIĄZEK ZIEMIAN FILJA W LUBLINIE,

Krak. Przed. 47 I p. od 10 do

POŚREONICZY { w sprzedaży i kupnie majątków,  
w braniu i odstępowaniu dzierżaw,  
w załatwianiu interesów pieniężnych:  
bankowych i hipotecznych,

przeprowadza interesy u Władz w Lublinie i w obwodach, podejmuje się przeprowadzenia interesów w okupacji niemieckiej.

WSZELKIE POŚREONICTWA FAKTORÓW WYKLUCZONE.

Oplaty pobierane będą minimalne, w stosunku do załatwionego interesu lub procentowo od sumy.

1756

ZARZĄD ZWIĄZKU ZIEMIAN, filji w Lublinie.

## LUBELSKIE BIURO HANDLOWE

Właściciele

T. Kujawski, M. Milewski i Szwentner.

Krakowskie Przedm. № 62. Składy ul. Foksa I № 17.

O F I A R U J E:

Kwas siarczany solny  
Oliwę do maszyn  
Smarówkę do wozów  
Lak asfaltowy  
Teksturę smołowcową  
Szpagat druciasty  
Cement  
„Błyszcz” do szorowania i mycia  
„Ere” do prania, zastępująca Mydło  
Pasty do obuwia „Lio”  
Koks górnośląski  
Węgiel kamienny drzewny  
Drzewo opałowe  
Antracyt  
Garnki emaljowane z f. „Kamienna”

Kotły żelazne emaljowane  
Maszyny do prania  
Blachy kuchenne  
Ruszt (do kuchni Szyby) z f. „Chlewiska”  
Piłgi 1-o i 2-u skibowe z f. Sucheni  
Kultywatory  
Brony sprężynowe  
Kieraty i młocarnie  
Wialnie  
Parniki  
Sieczkarnie  
Zniwiarki i kosiarki  
Części zapasowe do tychże  
Wirówki i masielnice  
Widły do buraków i szpadle.

1790

**Kupuje medale pamiątkowe,**

**Przeniesienie sklepu.**

upamiętniające fakty i daty związane z historją polską, medale wybitnych osób i t. d. Oferty z opisem składać w „Ziemi Lubelskiej” 1838

Wydział Żywnościowy podaje do wiadomości ogółu, że sklep Zawodowego Związku Garbarzy z artykułami Wydziałowemi przeniesiony został na ul. Bychawską № 10.

Detaliczna sprzedaż węgla

rytur **SZYNDLER**

Krak - Przedmieście 47.

Cena kor. 6.80 za korzec z dostawą 6. bez dostawy ze składów znajdujących się w różnych miejscach miasta. 1815

**DRÓBNE OGŁOSZENIA.**

**Buty mało noszone** do sprzedania w pracowni obuwia Kapeluszy Szopena 9 6

**Do sprzedania futro** lisy niebieskie pod okrycie. Wiadomość w pralni chemicznej Götze Krakowskie-Przedm 44. 6

**Dwa klucze** (od zatrzasku i drzwi wchodowych) znalezione na ulicy są do odebrania za zwrotem kosztów ogłoszenia. 1450

**Kluczyk od szuflady** znalezionej na ulicy do odebrania w Redakcji „Ziemi” za zwrotem kosztów ogłoszenia. 1451

**Karta tożsamości,** paszport oraz inne dokumenty p. Szozdowskiego znalezione na ulicy do odebrania w Redakcji „Ziemi Lubelskiej” za zwrotem kosztów ogłoszenia. 1429

**Kupuje marki pocztowe** używane obywateli okupacji. Namiestnikowska 30 m. 3 od 3 do 5 po południu. 1416

**Makulaturę** sprzedaje Biura Dzienników i ogłoszeń „Rekord” ul. Kapucyńska 2. 1335

## Kilkadziesiąt wagonów opału można dostać

ZARAZI

**Sprzedaj w partiach conajmniej 60-pudowych.**

Zamówienia skutecznie należy conajmniej na tydzień naprzód, zaznacza się ponadto, że wydanie skutecznie się w porządku zgłoszeń, a z chwilą, gdy zamówienia osiągną wysokości posiadanego zapasu, dalsze zgłoszenia przyjmowane nie będą.

DO TEJ CHWILI przyjmuje Zakład zamówienia chociażby na cały sezon zimowy.

Preparowany koks Zakładu w zastosowaniu DO OPALANIA PIECÓW zapewnia znaczne korzyści, otrzymywane bowiem z WĘGLA ŚLĄZKIEGO, posiada ZNACZNY ŻAR i w stosunku do węgla w jaki zaopatrywany jest obecnie Lublin, ZUŻYWA GO SIĘ MNIEJ blisko o 3%. Koks ten z KORZYSCIĄ może być zastosowany DO PALENIA W PIECACH różnych systemów, natomiast wskutek silnego żaru mniej się nadaje do kuchni; przy użyciu do kuchen wypada zmieszać z większą ilością węgla.

ZAMÓWIENIA przyjmuje KANTOR GAZOWNI, Krakowskie Przedmieście 39, naprzeciw Kasy Przemysłowców, I piętro.

Za lata z góry przy zamówieniu.

**RUCZENKI GAZOWE.** Świeży transport kuchenek gazowych nadszedł.

Lubelskie Zakłady Gazowe.

**Kupię używaną** w dobrym stanie małą dynamo prądu stałego o napięciu 110 wolt i aparat kinematograficzny. Oferty z poaniem ceny składać w Adm. Ziemi pod literami P. C. M. C. 1415

**Klucz od bramy** lub mieszkania znalezionej na ulicy do odebrania w Redakcji „Ziemi Lubelskiej” za zwrotem kosztów ogłoszenia. 1433

**Kupię dom** w Lublinie zgłoszenia do administracji „Ziemi” dla W. B. 8

**Obiady smaczne** i zdrowe wydaje się w domu inteligentnym. Szpitalna 9 m. 3 parter. Tamże pokój na parę dni. 1

**Ogrody owocowo-warzywne** oraz staw do wydzierżawienia Misjonarska N-r. 6. 5

**Paszport Karola Langego** znalezionej na ulicy do odebrania w Redakcji „Ziemi Lubelskiej” za zwrotem kosztów ogłoszenia. 1428

**Potrzebne zdolne** spódnicarki i staniczarki Zgłaszać się Krakowskie-Przedmieście 47. 3

**Poszukuje się** mieszkania 2 pokoje kuchnia. Zgłaszać się Krakowskie-Przedm. 46 skład apteczny. 11

**Powidła** do sprzedania w większej ilości i na funty. Powiatowa 5 m. 9. parter oficyna. 4

**Paszport Wiktorji Grabiec,** znalezionej na ulicy do odebrania w Redakcji „Ziemi Lubelskiej” za zwrotem kosztów ogłoszenia. 1429

**Potrzebny jeden pokój** (może być suterena od zaraz. Oferty w adm. „Ziemi Lub.” 9

**Chłopiec starszy** poszukuje miejsca przy gospodarstwie rolnym. Wiadomość kolonja Ostrówek gm. Luszawa powiat Lubartowski Andrzej Filipek. 600

**Rury wylotowe** do motoru do sprzedania. Wiadomość w administracji „Ziemi Lubelskiej” Gubernatorska 8. 1424

**Różaniec paciorkowy,** znalezionej w pudełeczku na ulicy, do odebrania w Redakcji „Ziemi Lubelskiej” za zwrotem kosztów ogłoszenia. 1427

**Trzy klucze** (od kłódki, zatrzasku i zamku) znalezionej na ulicy do odebrania w Redakcji „Ziemi Lubelskiej” za zwrotem kosztów ogłoszenia. 1425

**Świadcstwo wojskowe** oraz paszport Stefana Bernackiego znalezionej na ulicy są do odebrania w Redakcji „Ziemi Lubelskiej” za zwrotem kosztów ogłoszenia.

**Wyjeżdżając** sprzedam zakł. fryzjerski ulica Zamojska 39, między 11—3 g. 600